4 stycznia 1954 r.

WPan
P-I S K O R S K I
Sekretarz Generalny K.P.F.
24, rue de la Gare

L E N S /P. de C./

30/54.

Szanowny Panie Drogi Panie,

Dziękuję uprzejmie za list z dnia 22-XII, który dziś dopiero otrzymałem. Temu studentowi w DENAI wyślę potrzebny mu materiał.

Uważam, że słusznie nie wysłano nic do MONTCEAU-les-MINES, skoro niema odpowiedzi i tak by należało wszystkie punkty potraktować, aby nie płacić jak tylko te, gdzie w istocie jest kilkanaście dzieci i jakiś regularny kurs.

Co do nowych to trudno przyjmować, jak nie starcza na te co są. Dostałem zapewnienie, że Kongres jednak subwencję otrzyma, ale to jest rozpaczliwa droga francuskiej administracji, jeszcze brakuje jednego podpisu i tak w kółko. Straszna to rzecz i nie można na to liczyć. Jakieś 350.000 Frs. jest przewidziane na "OSWIATE" dla Kongresu i trzeba zatem chodzić cały rok, upokarzać się po różnych biurach.

Byłoby stanowczo lepiej gdyby doszło do stworzenia wspólnej Komisji Oświatowej. Wtedy nie byłoby tej licytacji, jaką się obecnie uprawia C.Z.P. i Kongres i dlatego nikt nie dostaje. A inni dostają /Czesi i Węgrzy/ i to nie proszą ale żądają jako należną im rzecz bo pracują dla Francji dla jej potęgi ekonomicznej. Tylko my chodzimy grupami i jesteśmy dlatego bezsilni, bo oni nastawiają jednych przeciw drugim.

Z tego samego powodu, marzę i modlę się o takie połączenie całkowite wszystkich Związków z C.Z.P. i Kongresu w jedną centralę. Ale Centralę Społeczną i tylko Społeczną dla spraw organizacyjnych-oświatowych-młodzieżowych, bez żadnych deklaracji politycznych, daleko poza wszelkiemi partiami politycznymi.

Wszak to jest nie tylko możliwe, ale konieczne, złączyć się na tym odcinku czystej pracy społecznej, bo inaczej będziemy topnieć w coraz to szybszym tempie i słabnąć coraz to bardziej w znaczeniu i jako emigracja, i jako Polacy.

Politycznie to my się nigdy nie połączymy, za wielkie są przepaście poglądów i przekonań, dlatego trzeba połączyć się po za polityką, poza partiami, na odcinku pracy czysto społecznej, a to jes jak pisałem nie tylko możliwe i pożyteczne ale konieczne i dla naszej powagi i akcji, wśród francuzów jak i dla podtrzymania naszego polskiego życia i poczucia, na asaimilującej się dziś gwałtownie Emigrac naszej we Francji.

V.S.V.P.

3

Niewiem jakie jest Pańskie zdanie w tej sprawie, dlatego byłbym wdzięczny za kilka szczerych uwag.

Ja wyjeżdżam kożo 11-tego stycznia, bo w tym miesiącu biorę swoje wakacje, aby nieco podreperować swoje zdrowie.

Łączę wiele pozdrowień i spełnienia się życzeń w Nowym Roku.

/ Ks. Prałat Kazimierz Kwaśny /
Rektor.